

Sygn. akt *XI Ka 1056/18*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2018 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie XI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Włodzimierz Śpiewła

Sędziowie SSO Magdalena Kurczewska - Śmiech

SSO Dorota Dobrzańska (spr.)

Protokolant: protokolant Katarzyna Bielak

przy udziale Prokuratora Grzegorza Trusiewicza

po rozpoznaniu dnia 20 listopada 2018 roku

sprawy B. W. (1), s. J. i S. zd. D., ur. (...) w R.

oskarżonego z art. 207 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Rykach

z dnia 31 lipca 2018 roku sygn. akt. II K 487/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. B. W. (1) uznaje za winnego tego, że w okresie od 2012r. daty bliższej nieustalonej do 5 listopada 2017r. w R., woj. (...), znęcał się psychicznie nad swoją żoną A. B. W. (2) w ten sposób, że wyzywał ją słowami obelżywymi, groził pozbawieniem życia a nadto podpaleniem mieszkania i zniszczeniem wyposażenia domu tj. czynu z art. 207§1 kk i za to na mocy tego przepisu skazuje go na karę 9 (dziewięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

na podstawie art. 63§1 kk na poczet tej kary zalicza okres tymczasowego aresztowania od dnia 5 listopada 2017r. do 31 lipca 2018r,

2. w zakresie czynu polegającego na tym, że:

w okresie od daty dziennej bliżej nieustalonej stycznia 1999r. do 1 października 2001r.

w R., woj. (...), B. W. (1) znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną A. B. W. (2) w ten sposób, że wszczynał awantury domowe, podczas których wyzywał ją słowami wulgarnymi i obelżywymi, kopał po całym ciele, uderzał ręką, dusił oraz wyrwał włosy, zaś w dniu 25 lutego 1999r. ugryzł ją w prawe przedramię powodując na przyśrodkowo-tylnej części przedramienia prawego w 2/3 od łokcia ranę o średnicy 0,5 cm

o cechach rany kłusanej otoczoną podbiegnięciem krwawym barwy czerwono-fioletowej

z obrzękiem o wymiarach 7 cm x 10 cm, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni oraz znęcał się psychicznie nad córką A. C. wyzywając ją słowami wulgarnymi i obelżywymi, tj. przestępstwa z art. 207§1 kk w zb. z art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk

na mocy art. 17 §1 pkt 6 kpk w zw. z art. 101§1 pkt 3 kk postępowanie karne umarza, wydatkami poniesionymi w tej części obciąża Skarb Państwa,

3. przyjmuje, że zwolnienie od opłaty dotyczy obu instancji,

II. w części dotyczącej zwolnienia od wydatków za I instancję wyrok utrzymuje w mocy,

III. zwalnia oskarżonego od wydatków za postępowanie odwoławcze i obciąża nimi Skarb Państwa.

Magdalena Kurczewska- Śmiech Włodzimierz Śpiewła Dorota Dobrzańska

XI Ka 1056/18

UZASADNIENIE

B. W. (1) oskarżony został o to, że w okresie od daty dziennej bliżej nieustalonej stycznia 1999 roku do dnia 05 listopada 2017 roku w R., woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną A. B. W. (2) oraz córką A. C. w ten sposób, że wszczywał awantury domowe, podczas których groził podpaleniem mieszkania i zniszczeniem wyposażenia domu, a nadto groził A. W. (1) pozbawieniem życia przystawiając jej nóż, kopał ją po całym ciele, uderzał ręką oraz wrywał włosy tj. o przestępstwo z art. 207 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Rykach wyrokiem z dnia 31 lipca 2018 roku uznał oskarżonego za winnego tego, że:

I. w okresie od daty dziennej bliżej nieustalonej stycznia 1999 roku do dnia 05 listopada 2017 roku w R., woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną A. B. W. (2) oraz córką A. C. w ten sposób, że wszczywał awantury domowe podczas których wyzywał je słowami wulgarnymi i obelżywymi, groził podpaleniem mieszkania i zniszczeniem wyposażenia domu, groził A. W. (1) pozbawieniem życia przystawiając jej nóż, a nadto kopał A. W. (2) po całym ciele, uderzał ręką oraz wrywał włosy, a w dniu 25 lutego 1999 roku ugryzł ją w prawe przedramię powodując na przyśrodkowo-tylnej części przedramienia prawego w 2/3 od łokcia ranę o średnicy 0,5 cm o cechach rany kłusanej otoczoną podbiegnięciem krwawym barwy czerwono-fioletowej z obrzękiem o wymiarach 7 cm x 10 cm które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni oraz uderzył A. C. w twarz tj. przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to, na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów przyjmując z mocy art. 11 § 3 kk za podstawę wymiaru kary art. 207 § 1 kk skazał go na karę 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na mocy art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w postaci tymczasowego aresztowania od dnia 05 listopada 2017 roku godzina 7.30 do dnia 31 lipca 2018 roku przy przyjęciu, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

III. zwolnił oskarżonego od ponoszenia opłaty, zaś wydatki postępowania przeniósł na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł Prokurator, zaskarżając orzeczenie w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść B. W. (1), zarzucając mu rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz winy, wynikającą z orzeczenia zbyt niskiej kary, co powoduje, że kara ta nie cechuje się realną dolegliwością oraz nie realizuje celów i dyrektyw jej wymiaru, w tym prewencji indywidualnej i generalnej, jak również nie zaspokaja społecznego poczucia sprawiedliwości.

Podnosząc powyższy zarzut na zasadzie art. 427§ 1 kpk i art. 437 § 2 kpk Prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie B. W. (1) kary 3 lat pozbawienia wolności oraz o utrzymanie w mocy orzeczenia w pozostałej części.

Na wyżej już wskazany wyrok Sądu Rejonowego w Rykach apelację złożył również obrońca oskarżonego B. W. (1), który zaskarżył przedmiotowy wyrok w całości zarzucając mu na zasadzie art. 427 § 2 kpk:

1) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 7 i 410 kpk, polegające na błędnej ocenie zeznań A. W. (2), A. C., S. C., A. G., P. S. jako wiarygodnych, przy jednoczesnym odmówieniu tego waloru wyjaśnieniom B. W. (1), zeznaniom A. W. (3), M. P., G. P. w sytuacji, gdy zeznania są wiarygodne i wzajemnie spójne, natomiast zeznania świadków obciążających B. W. (1) są niespójne, sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i nieoparte dowodami obiektywnymi np. zawiadomieniami Policji, inicjowaniem odpowiednich procedur, dowodami medycznymi itd.;

2) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 7 i 410 kpk, polegające na błędnej ocenie zeznań A. W. (2), A. C., S. C., A. G., P. S. jako wiarygodnych, przy jednoczesnym odmówieniu tego waloru wyjaśnieniom B. W. (1), zeznaniom A. W. (3), M. P., G. P. poprzez nadanie przez Sąd zbyt dużego i nieuzasadnionego znaczenia własnym wrażeniom z obserwacji świadków podczas rozpraw, co powodowało marginalizowanie zasad logiki i doświadczenia życiowego;

3) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 7 i 410 kpk, polegające na nieprzesłuchaniu w sprawie męża drugiej z córek B. W. (1) tj. męża A. G., podczas gdy jego zeznania mogłyby wnieść szereg istotnych faktów dla sprawy;

4) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 7 i 410 kpk prowadzące do błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż B. W. (1) znęcał się nad A. W. i A. C. w okresie od stycznia 1999 roku do dnia 5 listopada 2017 roku w sytuacji, gdy brak dowodów pozaosobowych, jak również brak wiarygodnych dowodów osobowych na sprawstwo oskarżonego w tym ponadosiemnastoletnim okresie;

5) błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na przyjęciu, że działania oskarżonego wypełniają znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. art. 11 § 2 kk tzn. uznaniu, iż znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją żoną oraz córką oraz naruszył czynności narządu ciała na okres nie dłuższy niż 7 dni, podczas gdy zgodnie z prawidłowo ustalonym stanem faktycznym, nie ma podstaw do stwierdzenia, iż czyny B. W. (1) wyczerpując znamiona wyżej wymienionego przestępstwa, szczególnie w braku bezpośrednich, świadczących o występowaniu takich zachowań dowodów, poza zeznaniami pokrzywdzonych mających interes w skazaniu oskarżonego;

6) z ostrożności procesowej obrońca oskarżonego podniósł zarzut rażącej niewspółmierności kary poprzez orzeczenie kary rażąco zawyżonej, biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonego, jak również brak jakichkolwiek udowodnionych obrażeń i szkód poszkodowanych w latach 2000-2017, a także brak interwencji Policji, brak inicjowania postępowanie np. o przymusowe leczenie, czy też skierowanie do szpitala psychiatrycznego.

Z uwagi na powyższe obrońca oskarżonego wniósł o uniewinnienie B. W. (1) od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie z ostrożności procesowej w przypadku uznania zasadności zarzutu rażącej niewspółmierności kary, zmianę wyroku poprzez wymierzenie B. W. (1) kary wolnościowej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy okazała się o tyle skuteczna, że konieczna stała się zmiana zaskarżonego wyroku na podstawie art. 437 § 1 kpk poprzez:

1) uznanie oskarżonego B. W. (1) za winnego tego, że w okresie od 2012 roku daty bliższej nieustalonej do 5 listopada 2017 roku w R., woj. (...), znęcał się psychicznie nad swoją żoną A. B. W. (2) w ten sposób, że wyzywał ją słowami obelżywymi, groził pozbawieniem życia, a nadto podpaleniem mieszkania i zniszczeniem wyposażenia domu tj. czynu z art. 207 § 1 kk i wymierzenie mu kary 9 miesięcy pozbawienia wolności i zaliczenie na podstawie art. 63 § 1 kk na jej poczet okres tymczasowego aresztowania od dnia 5 listopada 2017 roku do 31 lipca 2018 roku;

2) w zakresie czynu polegającego na tym, że w okresie daty dziennej bliżej nieustalonej stycznia 1999 roku do 1 października 2001 roku w R., woj. (...), B. W. (1) znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną A. B. W. (2) w ten sposób, że wszczywał awantury domowe, podczas których wyzywał ją słowami wulgarnymi i obelżywymi, kopał po całym ciele, uderzał ręką, dusił oraz wyrывał włosy, zaś w dniu 25 lutego 1999 roku ugryzł ją w prawe przedramię, powodując na przyśrodkowo-tylnej części przedramienia prawego w 2/3 od łokcia ranę o średnicy 0,5 cm o cechach rany kłosa otoczoną podbiegnięciem krwawym barwy czerwono-fioletowej z obrzękiem o wymiarach 7 cm x 10 cm, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni oraz znęcał się psychicznie nad córką A. C. wyzywając ją słowami wulgarnymi i obelżywymi tj. przestępstwa z art. 207 § 1 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk umorzenie postępowania karnego na mocy art. 17 § 1 pkt 6 kpk w zw. z art. 101 § 1 pkt 3 kk i obciążenie Skarbu Państwa wydatkami poniesionymi w tej części.

Trafny okazał się zarzut obrońcy oskarżonego podniesiony w pkt. 4 i 5 apelacji w zakresie, w którym wskazywał, iż Sąd I instancji dokonał błędnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego polegający na przyjęciu, iż B. W. (1) znęcał się nad A. W. i A. C. w okresie od stycznia 1999 roku do dnia 5 listopada 2017 roku. Niemniej jednak w ocenie Sądu odwoławczego błąd ten dotyczy jedynie części okresu objętego zarzutem, zaś w pozostałym zakresie Sąd I instancji ocenił zebrane dowody z poszanowaniem art. 7 kpk.

Przestępstwo stypizowane w art. 207 § 1 kk jest zbliżone swoim charakterem do kategorii tzw. przestępstw o zbiorowo określonych znamionach, gdyż użyte w nim znamię czasownikowe „znęca się” oznacza wielokrotne zamachy na takie dobra prawne jak dobre imię, nietykalność, godność osobista osoby najbliższej lub innej osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy.

Tak skonstruowane znamiona wyżej wskazanego przestępstwa sprawiają, że istotne staje się określenie, czy w przypadku przerwy w zachowaniu sprawcy mieszczącym się w pojęciu „znęcania się”, a następnie ponowienia tych zachowań w przyszłości dochodzi do popełnienia kolejnego czynu z art. 207 § 1 kk, czy też jest to w dalszym ciągu ten sam czyn zabroniony, tylko rozciągnięty w dłuższej perspektywie czasowej. Jest to kwestia o tyle bardziej doniosła, iż to ostatnie z zachowań sprawcy zamyka ramy „znęcania się” i to od tego dnia liczony jest termin przedawnienia. O ile nie ulega wątpliwości, że przerwa kilkudniowa, czy nawet kilkutygodniowa nie sprawia, że mamy do czynienia z końcem jednego czynu z art. 207 § 1 kk i początkiem kolejnego, to wystąpienie przerwy kilkumiesięcznej czy dłuższej – kilkuletniej powoduje, że zachowanie sprawcy kwalifikować trzeba jako dwa odrębne czyny.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy i dokonując wnikliwej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, iż Sąd I instancji dokonał błędnej jego oceny, a czyn zarzucony oskarżonemu stanowi dwa odrębne przestępstwa, przedzielone długoletnim okresem, w zakresie którego brak jest dowodów wskazujących na znęcanie się oskarżonego nad swoją żoną i córką.

Przesłuchana w charakterze świadka A. W. (1) początkowo wskazywała, że mąż znęcał się jedynie nad nią i robił to od roku 2000 (k. 5-6), opisując ogólnie rodzaj występujących zachowań oskarżonego, szczegółowo zeznając tylko w zakresie zdarzenia z dnia 5 listopada 2017 roku. W trakcie kolejnego przesłuchania (k. 94v) A. W. (1) w sposób dokładny opisała zdarzenie z 1999 roku, kiedy to w trakcie kłótni z mężem została przez niego ugryziona w rękę i w związku z tym opatrywana była na izbie przyjęć szpitala w R., zaś następne zachowania sprawcy umiejscowiła 4 lata przed momentem przesłuchania („...uciekłam do córki A. na piętro i spałam wtedy u niej. Mąż wtedy wszczywał awanturę.”), po czym szczegółowo opisała wydarzenia z 2017 roku. Wymieniona jakkolwiek opisywała ucieczki z dziećmi z domu przed mężem, to użycie formy mnogiej „dzieci” w połączeniu z zeznaniami świadka M. P. (k. 387) pozwala umiejscowić te ucieczki na początek lat 90-tych, kiedy to wszystkie dzieci wymienionych były jeszcze małoletnie, a jedynie dwie ucieczki nastąpiły po 1999 roku (wtedy z najmłodszą córką A. – zeznania świadka P. S. k. 399v). W postępowaniu przed Sądem I instancji A. W. (1) jako czas, w którym znęcanie przybrało najintensywniejszą formę, wskazała 1999 rok podając przy tym, że następnie sytuacja się uspokoiła, a moment kolejnego pogorszenia sytuacji nastąpił po udarze oskarżonego w 2012 roku, z nasileniem po 2014 roku (k. 302).

Jednocześnie w zakresie zarzucanego B. W. (1) czynu w okresie od 1 października 2001 roku do 2012 roku dość lakoniczne są zeznania dzieci oskarżonego i pokrzywdzonej A. W. (2). A. W. (3) od 2002 roku nie mieszka w domu rodzinnym. Zeznał, że do momentu jego wyprowadzki awantury się zdarzały, lecz nie jest w stanie wskazać, kto je rozpoczynał (k. 400v). A. G. szczegółowo opisała zdarzenia z 1999 roku, w którym to roku brała ślub, a zachowania oskarżonego szczególnie się nasiliły. Wymieniona po ślubie wyprowadziła się z domu rodzinnego i kolejne opisywane przez nią sytuacje odnoszą się do okresu po doznanych przez oskarżonego udarze, a więc 2012 roku (k. 340v-341). Najmłodsza z córek, A. C. od października 2001 roku studiowała i pracowała w W., do domu rodzinnego przyjeżdżała co drugi weekend. W 2006 roku wymieniona wyszła za mąż i od 2008 roku z powrotem mieszkała w domu rodzinnym w R., na osobnym piętrze (k. 339-339v). W swoich zeznaniach A. C. wnikliwie opisała zachowania oskarżonego z roku 1999, a następnie wskazała, że nasilenie awantur nastąpiło jesienią 2013 roku lub wiosną 2014 roku.

Oskarżony B. W. (1) jakkolwiek przyznał się częściowo do zarzucanego mu czynu, zrobił to bez umiejscowienia go w czasie wyjaśniając, że zdarzenia z lat 90-tych zakończone zostały ugodą, bardziej szczegółowo opisał jedynie zdarzenie z 2017 roku, kiedy to został zatrzymany (k. 300v-301).

Powyższe wskazuje, iż zgromadzony materiał dowodowy w przeważającej części skupia się na wydarzeniach z 1999 roku i to początek tego roku przy zastosowaniu reguł logicznego rozumowania określonych w art. 7 kpk należy uznać za początek nagannych zachowań oskarżonego, realizujących dyspozycję art. 207§1 kk. Bez wątplenia szczyt ich nasilenia nastąpił w dniu 25 lutego 1999 roku, kiedy to B. W. (1) dopuścił się wobec swojej żony także czynu z art. 157 § 2 kk, potwierdzonego jedynym zaświadczeniem lekarskim. Punktem końcowym jest dzień 1 października 2001 roku, kiedy to A. C. wyprowadziła się z domu rodzinnego do W. w związku z podjęciem studiów. W tym momencie ustąpiło psychiczne znęcanie się nad nią oskarżonego, gdyż wymieniona nie wskazywała, by jakiegokolwiek negatywne zachowania oskarżonego w stosunku do niej zdarzały się w trakcie jej przyjazdów do domu rodzinnego co drugi weekend. Pomiędzy opisanymi przez świadków wydarzeniami, o których wyżej mowa, do momentu udaru oskarżonego mającego miejsce w 2012 roku istnieje luka dowodowa wypełniona jedynie ogólnikowymi zeznaniami A. W. (2) wskazującymi na występowanie awantur (k. 301v-302), a której to luki Sąd orzekający zdawał się nie dostrzec mimo, iż jaskrawie widoczna jest ona również w sporządzonym uzasadnieniu. Tak ogólne zeznania A. W. (2), sprowadzające się do twierdzeń, że były awantury, bez możliwości kontroli ich przyczyn i przebiegu, nie mogły być miarodajnym źródłem ustaleń faktycznych.

W wyżej wskazanym zakresie Sąd odwoławczy umorzył postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk w zw. z art. 101 § 1 pkt 3 kpk wobec stwierdzenia przedawnienia karalności czynu. Przy przyjętej kwalifikacji karnej okres przedawnienia karalności określony jest przez przyzmat art. 207 § 1 kk, które to przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 5 i w związku z tym stosownie do art. 101 § 1 pkt 3 kk jego karalność ustaje po upływie 10 lat od popełnienia, a więc w tym przypadku ustala ona z końcem dnia 1 października 2011 roku. Nie nastąpiło też wydłużenie okresu przedawnienia na podstawie art. 102 kk, ponieważ w okresie tym nie wszczęto postępowania przeciwko osobie.

Jako początek popełnienia przez oskarżonego kolejnego czynu z art. 207 § 1 kk należy w świetle zgromadzonego materiału dowodowego przyjąć 2012 rok, kiedy to oskarżony doznał udaru i jednocześnie nastąpiło pogorszenie jego zachowania względem pokrzywdzonej A. W. (2). Wprawdzie ona sama zaczyna przytaczać szczegóły awantur od 2014r, jednakże A. C. zeznała o rzuceniu w matkę nożem przez ojca w 2012r, groźbie mającej nastąpić również w 2012r. Z tego względu możliwym było przyjęcie tego roku za początek kolejnego okresu znęcania się oskarżonego nad żoną a jako koniec jawi się dzień zatrzymania oskarżonego, a więc 5 listopada 2017 roku. Jednocześnie nie sposób uznać, by w tym czasie dochodziło do znęcania się B. W. (1) nad córką A. C., która pozostawała już w osobnym gospodarstwie domowym i mimo, iż mieszczącym się w tym samym budynku, nie była bezpośrednim obiektem negatywnych zachowań wymienionego. Jakkolwiek określiła, że obawiała się ona gróźb spalenia domu przez ojca, to trzeba mieć na uwadze, że groźby te kierowane były przez oskarżonego do A. W. (2), a A. C. dowiadywała się o nich z relacji matki. Trudno byłoby zatem uznać, że w taki sposób oskarżony miałby realizować kierunkowy zamiar znęcania się nad córką.

Za bezzasadne uznać należy pozostałe zarzuty podniesione przez obrońcę oskarżonego.

Brak pozaosobowych źródeł dowodowych w żaden sposób nie podważa waloru zeznań świadków A. W. (2), A. C., S. C., A. G. i P. S., których to zeznania jawią się jako spójne i logiczne. Sąd orzekający w sposób wyczerpujący wskazał, dlaczego dał wiarę zeznaniom tych świadków jednocześnie odmawiając tej wiary w części M. P. i G. P.. Argumentacja przedstawiona w tej części przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku w pełni zasługuje na aprobatę i nie ma potrzeby jej powtarzania. Znajduje zrozumienie w świetle zasad doświadczenia życiowego postawa A. W. (2), która bojąc się oskarżonego i nie chcąc eskalować konfliktu, unikała robienia obdukcji (tym bardziej, że obrażenia najczęściej miały postać siniaków) oraz nie zawiadamiała o zachowaniu męża odpowiednich organów. Na wiarygodność jej zeznań nie ma również wpływu fakt zostawiania pod opieką oskarżonego ich wspólnych małoletnich dzieci czy wnuka, bowiem jak sama wskazała, agresywne zachowania męża kierowane były w jej stronę, a nie w stronę dzieci. Nieudolna jest próba zdyskredytowania wiarygodności zeznań wymienionej poprzez odwołanie się do pobierania renty w imieniu męża, osadzonego już wtedy w Areszcie Śledczym i dowodzenie, że skoro jest zdolna do takiego postępowania, to tym bardziej do fałszywego obciążania swojego małżonka. Jedno z drugim nie ma nic wspólnego.

Całkowicie chybione są uwagi obrońcy oskarżonego wskazujące, że obszernie zeznania pokrzywdzonych na temat wydarzeń z roku 1999 i 2017 przy braku szczegółowych zeznań dotyczących pozostałego okresu wskazują na brak ich wiarygodności w tym zakresie. Nie można bowiem pominąć, że oba te okresy cechowały się określonym natężeniem negatywnych zachowań oskarżonego, które w pierwszym przypadku zakończyły się obdukcją lekarską, a drugim wszczęciem niniejszego postępowania karnego. Oczywiście jest zatem, że wydarzenia, które powodują przełamanie niechęci do podejmowania reakcji przez pokrzywdzone w sposób znacznie bardziej wyrazisty zapadły im w pamięć, w przeciwieństwie do pozostałego okresu, kiedy to zachowanie oskarżonego nie wykroczało poza zwykłe nieporozumienia małżeńskie.

W świetle wielokrotnie podnoszonych przez obrońcę oskarżonego zasad doświadczenia życiowego jako przeczące im jawią się zarzuty, jakoby reakcje świadków obciążających oskarżonego w trakcie składania przez nich zeznań przed Sądem były elementem gry aktorskiej przygotowanej na potrzeby sprawy, a sam Sąd orzekający zbyt dużą wagę dał własnym wrażeniom z obserwacji świadków podczas rozpraw, co powodowało marginalizowanie zasad logiki i wskazanego już doświadczenia życiowego. Bezpośredniość postępowania karnego, stanowiąca jedną z jego naczelnych zasad, przejawia się przede wszystkim w tym, że Sąd orzekający przeprowadzając dowód ze źródła osobowego styka się z nim bezpośrednio i jest w stanie ocenić jego wiarygodność nie tylko przez pryzmat treści zeznań czy wyjaśnień, ale również poprzez sposób ich wypowiedzenia, mimikę, gestykulację. Szerokie oparcie się na poczynionych w ten sposób obserwacjach przez Sąd orzekający poczynione zostało w granicach określonych przez art. 7 kpk i zasługuje na aprobatę.

Niezasadny jest zarzut obrońcy oskarżonego podniesiony w pkt 3 apelacji. Całkowicie gołosłowne jest jego twierdzenie, iż w świetle zasad logiki uznać trzeba, że mąż A. G. posiada informacje, które strona oskarżająca chce ukryć. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że K. G. nigdy nie mieszkał u swoich teściów, brak jest informacji jakoby regularnie i często ich odwiedzał. Argument, że przesłuchanie go jest konieczne, gdyż przesłuchano wszystkie osoby z bliskiego kręgu pokrewieństwa oraz męża z drugiego córek, jest całkowicie chybiony. Przede wszystkim wskazać trzeba, iż A. C. w przedmiotowym postępowaniu występowała w charakterze osoby pokrzywdzonej, a nadto zamieszkuje ona w jednej nieruchomości z B. W. (1) i dlatego też całkowicie uzasadnione było przesłuchanie również jej męża i to pomimo wyjazdowego charakteru jego pracy. Dostrzegając powyższe Sąd I instancji słusznie doszedł do wniosku, iż nie jest konieczne dopuszczanie z urzędu dowodu z przesłuchania K. G., a i sam obrońca oskarżonego w żadnym momencie o dopuszczenie takowego dowodu nie wnioskował.

Zarzuty obrońcy oskarżonego oraz prokuratura dotyczące rażącej niewspółmierności kary orzeczonej przez Sąd I instancji, które co oczywiste, podniesione zostały w dwóch przeciwstawnych kierunkach, straciły na swojej sile przy reformatoryjnym orzeczeniu Sądu Okręgowego. Na nowo konieczne stało się rozważenie rodzaju i wymiaru kary orzeczonej w II instancji.

W realiach przedmiotowej sprawy, w oparciu o dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 kk należało uznać, iż jedynie kara o charakterze izolacyjnym sprawi, że oskarżony zrozumie szkodliwość swojego postępowania, a nadto spełni ona cele w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej. Wymierzając oskarżonemu karę 9 miesięcy pozbawienia wolności Sąd Okręgowy kierował się wskazaniem art. 53 kk. Jest ona adekwatna do stopnia winy oskarżonego wyrażającej się w umyślności w postaci zamiaru bezpośredniego oraz uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionego przezeń czynu (art. 115 § 2 kk). Godzi on bowiem w tak istotne dobro prawne, jakimi są relacje rodzinne i został popełniony w zamiarze bezpośrednim, a nadto postawa oskarżonego nie uległa zmianie nawet po interwencji funkcjonariuszy Policji, kiedy to mimo zatrzymania w dalszym ciągu kierował wobec żony groźbą pozbawienia życia. Powyższe wskazuje, iż jedynie kara o charakterze izolacyjnym będzie karą sprawiedliwą, wypełniającą cele stawiana karze w zakresie prewencji ogólnej i indywidualnej. Kara ta utwierdzi oskarżonego w przekonaniu o nieopłacalności łamania obowiązującego porządku prawnego, a w społeczeństwie umocni poczucie istnienia skutecznej reakcji prawnokarnej wobec sprawców przestępstw zaliczanych do kręgu „przemocy domowej”. Jej wymiar uwzględnia fakt, że przypisany czyn trwał około 5 lat.

Na podstawie art. 63 § 1 kk Sąd Okręgowy zaliczył na poczet wyżej wskazanej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 5 listopada 2017 roku do dnia 31 lipca 2018 roku.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk oskarżonego zwolniono od obowiązku poniesienia wydatków za postępowanie odwoławcze, bowiem nie jest on w stanie obowiązku tego wykonać, jednocześnie utrzymując w mocy zaskarżony wyrok w części dotyczącej zwolnienia od wydatków za I instancję. Ponieważ nastąpiła zmiana kary, uznano, że zwolnienie od opłaty dotyczy obu instancji.

W toku postępowania odwoławczego nie stwierdzono, by zachodziły wypadki wskazane w art. 439 § 1 kpk lub 440 kpk albo istniała potrzeba przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, skutkujące koniecznością uchylecia orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w Rykach do ponownego rozpoznania.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.

Dorota Dobrzańska Magdalena Kurczewska-Śmiech Włodzimierz Śpiewła